Nr. 9-10. Rzeszów, wrzesień — październik 1911. Rok III.

# DĄŻNOŚĆ

organ zawodowy Towarzystwa prowizorycznej służby rządowej wszelkiej kategoryi i posłańców sądowych Galicyi i Bukowiny w Rzeszowie.

Odpowiedzialny za redakcyę: *Antoni Kloc.*

WYCHODZI CO MIESIĄC I WEDLE POTRZEBY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
„DĄŻNOŚĆ" — RZESZÓW.

Prenumerata wynosi z przesyłką kwartalnie 50 hal., półrocznie 1 K, rocznie 2 K. — Pojedynczy numer kosztuje 16 h.

Redakcya rękopisów nie zwraca, listów bezimiennych nie uwzględnia, listów nieopłaconych nie przyjmuje. — Listy reklamacyjne otwarte nie podlegają opłacie pocztowej. — Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje administracya. — Ogłoszenia po 20 hal. za wiersz jednoszpaltowy petitu.

## Służba państwowa.

Tytuł bez mienia jak niemiec mówi (Titlel ohne mittel) pod wyrazem służba państwowa możnaby i jakiegoś radcę rozumieć bo i ten jest sługą państwowym także, a że ma ten przydomek urzędnik ale jednemu i temu samemu panu służy jak i wszyscy inni jak n. p. c. k. woźny i pomocnik woźnego ?.... Co to ma za znaczenie? Czy w Austryi istnieje jakieś rozporządzenie Ministeryalne lub ustawa państwowa, że woźny tzw. c. k. woźny ma prawo żądać pomocnika — albo też pieczołowitość (szczodrość) panów naczelników, że swoim p. p. c. k. woźnym pomocnika przystawiają, ażeby w służbie się nie przesilili.

My z naszej strony moglibyśmy powiedzieć że ani jedno ani drugie nie jest faktem zasadniczo usprawiedliwionym. A na dowód tego przytaczamy rozpisanie konkursu. Jest to bowiem już zadawniony ale go odświeżyć i podać do powszechnej wiadomości nic nie zaszkodzi, a przekona się każdy pomijając służbę pomocniczą jakie obowiązki niektóre urzęda na wysłużonych podoficerów wkładają.

L. 6994—2. Przy c. k. Galicyjskiej Dyrekcyi Domen i Lasów jest opróżniona posada c. k. woźnego (sługi urzędowego) z systemizowanymi poborami. — Ubiegający się o tę posadę mają własnoręcznie pisane podania z podaniem wieku i stanu i zupełnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie najdalej do dnia 31 lipca 1910 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Lasów i Domen we Lwowie wnieść. Ci w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie mający prawo ubiegania się mają podania z załączeniem certyfikatu w drodze przełożonej Komendy jeżeli jeszcze w stanie wojskowo aktywnem się znachodzą ci zaś wysłużeni podoficerowie posiadający prawo ubiegania się — już poza obrębem wojskowym w drodze przepisanej władzy tj. przez c. k. Starostwo wnosić. Przy tej posadzie oprócz zwykłych obowiązków służącego następujące usługi zawarte. Sprzątanie kancelaryi i kurytarzów, mycie okien, posadzek (podłóg), trzepanie dywanów i t. d. obsługiwanie maszyny kopiowania przynoszenie i odnoszenie urzędowych pakietów i t. p. różnego rodzaju urzędowo kancelaryjne usługi jak listy i pakiety z poczty przynosić i odnosić. W razie zachorowania stróża to zwykle do tegoż należące usługi — jak chodniki zamiatać wychodki czyścić w porze nocnej służbę klucznika (stróża) bez wszelkiego prawa domagania się za to osobnego wynagrodzenia.

Lwów, dnia 9. czerwca 1910.

Prezydyum Dyrekcyi Gal. Lasów i Domen Rząd.

Otóż widzimy że c. k. woźny niema nawet prawa upominania się wynagrodzenia za pełnienie służby stróża w czasie tegoż choroby a jeszcze mniej domagania się przystawienia mu pomocnika. (Schlaumeger) toby znaczyło tyle filozof kuropatwę zjadł. a powiedział. że się odgryzła. **Dlaczego służba państwowa jest tytułowaną pomocniczą** i rząd się zdecydować nie chce dla tych nienagannych nędzarzy, coś zrobić żeby im byt godny człowieka zabezpieczyć!...

W następnym numerze naszej gazety „Dążność" z wyłożeniem oprócz tych punktów ustawy z r. 1872 które tu podajemy (Certyfikatistengesetz) i dowiemy się skąd się biali murzyni w urzędach i c. k. zakładach biorą i kto temu jest winien!...

Prawo dotyczące certyfikowanych (prawo z dnia 19 kietnia 1872) dostatecznie i niedwuznacznie omawia:

§ 4. Posady zastrzeżone dla podoficerów, są następujące:

a) posady służących i dozorców przy c. k. instytucyach karnych i wszelkich innych. jakie

zupełnie, lub częściowo utrzymywane są kosztem państwa.

b) posady należące do kategoryi sług urzędniczych i kancelaryjnych, do niższej służby dozorczej i takowej przy instytucyach przemysłowych subwencyonowanych przez państwo, lub gwarantowanych kolei żelaznych, komunikacyi wodnych i wszelkich innych przedsiębiorstw które już były, lub dopiero zostały uprzywilejowane i swoich statutach i przywilejach, lub w jakiś inny sposób zobowiązały się przy obsadzaniu posad mieć na względzie wysłużonych podoficerów

Stały lub czasowy rodzaj zajęcia na powyższy regulamin wpływu nie wywiera.

Jak widzimy posady prowizorycznych sług państwowych byłyby certyfikowanym, jak dobitnie brzmi § 4. a jednakowoż obsadzono je innemi osobami. A że „prowizoryczny rodzaj" nie jest wiecznie trwałym, przypuszczali jak owcześni prawodawcy, tak również i ówczesna władza wojskowa, w przeciwnym bowiem razie nie uczyniliby prawomocnem to postanowienie, jakie zastosowane było do celu dostarczania certyfikowanym dłuższego zabezpieczenia bytu.

Jak rzetelnie i otwarcie prawodawstwa ówczesne dokumentnie wyraziły swą wolę, która zwykła rozdawać posady bądź stałe, bądź czasowe, jedynie tylko długo wysłużonym podoficerom, dowiaduje się z następujących §§ 13 i 16.

§ 13. O otrzymanie zasłużonych posad mogą się ubiegać (pretendować) tylko podoficerowie § 1 i § 2, chybaby pretendujący i jako taki, posiadający odpowiednie kwalifikacye, do objęcia posady nie zameldował się.

Wybór pretendujących jest nieograniczony.

§ 16. Jeżeli zastrzeżona posada będzie dana temu kto odpowiednich kwalifikacyi nie posiada, pomimo wyjątku wymienionego w § 13. albo jeżeli wyznaczona w § 5. posada urzędnika lub dozorcy policyjnego będzie oddana z pominięciem prawnie uznanego pierwszeństwa mogącym pretendować podoficerom, ministerstwo któremu podlega odnośna instytucya, zakład lub przedsiębiorstwo, może uznać nadanie posady za nieważne i zobowiązać do wypowiedzenia takowej z tym tylko wyjątkiem, jeżeli od dnia nieprawnego obsadzenia posady, aż do czasu, kiedy w jaki bądź sposób dochodzi do wiadomości ministeryum, upłynął rok cały.

Jeżeli oddanie posady za dawnością czasu nie może być unieważnionem — przedsiębiorstwa jakie wymienione były w § 4. lit. b.) za każde takie oddanie posady wbrew przepisom prawa podlegają karze pieniężnej w kwocie od 100 do 500 reńskich w. a., która to suma w pływa do funduszów zapomogi biednym tej miejscowości w jakiej owe przedsiębiorstwo ma swoje siedlisko.

A więc nawet sankcyę karną posiada prawo dla ścisłego przeprowadzenia swoich przepisów.

Niestety prawodawca zapomniał wymienić karę prócz nazwanym w § 4. lit. b). przedsiębiorstwom także oznaczonym w § 4. lit. a.) natenczas zapobiegłby zaciętej walce jaką staczać muszą liczne tysiące prowizorycznych sług państwowych z ich rodzinami o swoją egzestencyę i skromny kawałek chleba

Lecz § 16. komunikuje nam jeszcze coś, a mianowicie, że widmo strachu usunięcia sług prowizorycznych z posad, w razie gdyby takowe prawnie uznane były jako stałe, jest również fraszką, że raczej podobne uwolnienie nie byłoby wprost nieprawnem.

Tak więc prezentuje prawo dla certyfikatystów jak w słowach tak i facto, lecz nie tak jak owo się wykłada i zastowuje. Również prowizoryczne posady sług, dzięki odnośnemu prawu zdają się być czasowemi z prawem dosięgnięcia ich ustalenia.

Nawet prawo dla certyfikowanych miało tę rzecz jako wcale zrozumiałą.

Ale z władzą losu wiecznych związków się nie zawiera, co w roku 1872 się rozumiało samo przez się to w roku 1911 w wieku humanitaryzmu, przerabia się odwrotnie i również — jak słyszymy i podziwiamy — jest uzasadnione.

Najnowszym produktem modernistycznego pojmowania ludzkości i jej praw jest podział sług państwowych przez pragmatykę służbową na:

1. a) urzędników stałych.
   b) urzędników terminowych,
2. a) służących stałych,
   b) służących terminowych.

Ci odwołani lub prowizoryczni słudzy państwowi są więc ludźmi, godnymi drugorzędnej uwagi, nie dosięgają bowiem prawa na stałą służbę i mogą również tak długo i sumiennie obowiązki swoje pełnić.

Tak pięknym i pocieszającym jest § 14. pragmatyki służbowej: „Każdy urzędnik (służący) który objął służbę pod warunkiem odwołania (wypowiedzenia obowiązku), w każdym czasie może być usuniętym ze służby, skoro w dekretach nie znajdzie się innych zastrzeżeń. Lecz rząd będzie się wystrzegał wymieniać w aktach, cokolwiek, coby podawało obejmującemu posadę jakieś widoki na przyszłość — i przeto pozostaje to, co było.

Dla potwierdzenia prawa wypowiadania służby przytoczone są niektóre odnośne postanowienia, powzięte z praw oddzielnych z przymierzonych państw niemieckich.

Nie zważając na to, że w każdym z tych państw prawo odwołania ze służby ograniczonej jest czasem, że wszelkie przewidywania wypowiedzenia służby nie mają tu miejsca i odnośne punkty prawa owych sprzymierzonych państw niemieckich, są ostatniej daty — napewno niedostatecznem jest powiedzieć:

My mianujemy sługi państwowe i jesteśmy upoważnieni wypowiedzieć im służbę w każdym czasie, chociażby oni pełnili ją długo i sumiennie albowiem tak się dzieje i w innych państwach.

W każdym z analogicznych przytoczonych w pragmatyce służbowej przykładów, nie jest

wzmiankowane, co robią z tymi którzy otrzymali służbę pod warunkiem odwołania w każdym czasie, lecz z racyi starości, lub wysługi danego czasu ze służbą swą rozstać się muszą. Ażaliż w sprzymierzonych państwach niemieckich słudzy prowizoryczni zostaną wyrzuceni na bruk tak jak to jest w Austryi? — Jeżeliby to było defaktto, to na pewne nie brakowałoby tego bijącego w oczy przykładu.

W braku przykładu, powiadają, że nie wszystko naśladować, a należy układać prawa, które nie wymagają przykładów.

Więc J. W. p. p. posłowie parlamentu: prosimy was, miejcie w pamięci swoje wysokie zadanie — dobro narodu — wyjednajcie na koniec przyobiecane a należne nam prawa; dopomóżcie nam byśmy mogli żyć jako obywatele, którzy całe swe siły i energię służbie państwowej ofiarowują.

Od trosk o życie łzy z ócz nam i naszym niewinnym rodzicom nie wysychają — lecz wiara i nadzieja w prawo i sprawiedliwość jeszcze nas podtrzymuje — bowiem wy tylko wskrzesić możecie to należne nam prawo ze snu śmiertelnego — a nam i naszym niewinnym niezaopatrzonym rodzicom otrzeć łzy niewoli.

Pomnąc na przyrzeczenia dane nam w każdej miejscowości przy wyborach że naszą sprawą się zajmiecie i usilnie ją popierać będziecie. Otóż za naszą pracę upraszamy niezapomnąć i przyrzeczenia nam dane wypełnić — a my i nasze rodziny po wieki błogosławić i Boga za wami prosić będziemy.

# Wiec c. k. Sług państwowych.

Staraniem Galicyjskiego Związku Sług państwowych zwołanym został wiec we Lwowie który się odbył w dniu 27 sierpnia b. r. w którym wzięło udział około 600 członków Związku i 50 delegatów z prowincyi. Żądania służby państwowej która bez przestanku stara się o poprawę swojego bytu referował Dr. S. Górski. Mimo zaproszeń komitetu z Galicyjskich posłów żaden się na wiecu nie jawił, z wyjątkiem p. wice prezydenta izby panów P. J. Romańczuka, któremu uczestniki wiecu urządzili owacyę.

Na wiecu uchwalone zostały następujące rezolucye: czyli postulaty:

I. Wzywa się c. k. Rząd ażeby przedłożył parlamentowi w najkrótszym czasie ustawowy projekt, uprawniający służbowe przepisy pomocniczej służby państwowej, względnie normujący czas trwania służby prowizorycznej w ten sposób, ażeby prowizorycznym sługom państwowym umożliwiona była stabilizacya po 12 latach służby tak — ażeby prowizoryczni słudzy po 12 latach służby w tym charakterze zostali mianowani stałymi podlegającymi tym samym przepisom co służba stała.

W rachunek czasu 12 letniej służby mają być wliczone lata służby wojskowej, i uchwalono także ażeby słudzy pomocnicze którzy z powodu starości niemogące otrzymać stabilizacyi przy odejściu na emeryturę mogli otrzymać emerytalne pobory w wysokości ostatnich poborów to jest płacy dziennej ostatnio pobieranej.

II. Zanim wyżej powołana ustawa wejdzie w życie wzywa się c. k. Rząd ażeby w drodze roporządzenia usunął krzywdzące służbę prowizoryczną, rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 15. października 1902. L. 200. Dz. p. p. mianowicie:

a) postanowienia ażeby na wypadek choroby słudzy prowizoryczni mieli prawo do pełnych poborów płacy nie przez 3 dni lecz przez 3 miesiące;

b) ażeby oddalenie sługi pomocniczego bez wypowiedzenia nastąpić mogło tylko w wypadkach w rozporządzeniu wyraźnie wymienić się mających i wykluczono w ten sposób możność samowolnego interpretowania warunków oddalenia ze strony przełożonych;

c) by wniesione przeciw oddaleniu zażalenia do wyższej władzy miały moc wstrzymującą.

III. Wzywa się c. k. Rząd ażeby rozporządzeniem po myśli rezolucyi ad II. objął posłańców sądowych i dróżników.

IV. Uprasza się wszystkich JW. p. p. posłów bez różnicy narodowości i wyznania wszystkich klubów o jak najenergiczniejsze popieranie postulatów prowizorycznej służby państwowej.

# Posłowie Galicyi.

(Dokończenie.)

91. Steinhaus Ignacy, Dr. adw. kraj. w Jaśle (konserw.) poseł z okręgu Nr. 30. miasta Żółkiew Rawa-ruska, Sokal, Krystynopol, Tartaków miasto, Wielkieoczy, Waręż miasto Bełz.)

92. Stern Bernad, burmistrz m. Buczacza (konserw.) poseł z okr. Nr. 32. miasta Buczacz, Sniatyn, Zaleszczyki, Borszczów, Tłumacz.

93. Stesłowicz Władysław sekr. izby handl. i przemysł. Lwów (demokr.) poseł z okręgu Nr. 26. miasta Sambor, Gródek.

94. Tertil Tadeusz Dr. adw. kraj. i burmistrz m. Tarnowa (nard. dem.) poseł z okręgu Nr. 16. miasto Tarnów.

95. Tetmajer Włodzimierz art. malarz (lud.) poseł mniejszości z okr. Nr. 40. Kraków okolice Podgórze, Wieliczka, Dobczyce.

96. Trylowski Cyrel Dr. adw. kraj. (ruski radykał) poseł większości z okręgu Nr. 56 (Peczyniżyn. Kołomyja, Gwoździec, Ottynia, Zabłotów Kosów, Kuty Żabie.

97. Witoś Wincenty (ludowiec) poseł większ. z okręgu Nr. 42. Tarnów, Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tuchów.

98. Wityk Semen dziennikarz (ruski socyal) poseł mniejszości z okr. Nr. 54. Baligród, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podburz, Drohobycz, Łąka.

99. Wróbel Ignacy Dr. zast. dyrek. kol. państw. w Stanisławowie (ludowiec) poseł większ. z okręgu Nr. 35. Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice. Liszki.

100. Wysocki Kazimierz wł. dóbr. ziemskich (konserw.) poseł mniejsz. z okr. Nr. 62. Rawa Ruska, Lnów, Niemirów, Bełz, Żółkiew, Kulików, Janów, Jaworów, Krakowiec.

101. Zaleski Wacław Minister Galicyi (konserwatysta) poseł z okręgu Nr. 29. miasta Brzeżany, Baranówka, Demnia, Hucisko, Kuropatniki, Podwysokie, Rohaczyn miasto, Wólka, Rohatyn, Podkamień, Chodorów, Brzozdowce.

102. Zamorski Jan profesor gimn. w Tarnopolu (nar. demokr.) poseł mniejsz. z okr. Nr. 68. Kozowa, Tarnopol, Zbaraż, Nowe Sioło.

103. Zarański Jan star. radca górniczy (demokr.) poseł mniejszości z okręgu Nr. 35. Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice. Liszki.

104. Zieleniewski Edmund inżynier w Krakowie (demokrata) poseł z okręgu Nr. 10. Kraków, Kleparz, Piasek.

## Komunikaty Stowarzyszenia.

Wydział Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 10 września b. r. wyraził zadowolenie i składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“ wszystkim tym kolegom którzy w ślad Odezwy z dnia 13 sierpnia b. r. przyczynili się dobrowolnemi datkami na deputacyę wysłać się mającą do Wiednia po zebraniu się parlamentu na jesienne sesye.

Na największą pochwałę i dziękczynienie zasługuje miasto Drohobycz gdyż nie tylko złożyli datki prowizoryczni koledzy, lecz także pp. podurzędnicy i c. k. woźni dekretowi zaco im osobno zasełamy staropolskie „Bóg zapłać“.

Dalej upraszamy tych pp. kolegów którzy jeszcze nie nadesłali wyż wspomnianych datków o łaskawe nadesłanie, a pp. kolegów członków Towarzystwa upraszamy o nadsyłanie zaległych wkładek miesięcznych, gdyż zamierzamy wysłać silniejszą deputacyę składającą się z czterech członków to też i większe za sobą pociągnie koszta.

Panom kolegom delegatom zgłaszającym się z prowincyi do deputacyi damy w swoim czasie odpowiedzi listowne gdyż na posiedzeniu 10 września b. r. nic jeszcze co do nich nie postanowiono — a to z powodu iż parlament o ile wiadomo — ma się zebrać około 15 października b. r. więc jeszcze na czasie odpowiedź dostaną.

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Kol. z Czortkowa. — Koledzy miejcie rozum i to (i) nie krytykujcie a trzymajcie się statutu Towarzystwa tj. jego nagłówka a nie nagłówka gazetki — gdyż my wszyscy jesteśmy Towarzystwem czysto prowizorycznem zarówno jak dla posłańców tak i sług pomocniczych.

Kol. z Gorlic. Koledzy! na bok obawy nie wątpcie! nie pisaliśmy że starych będą chcieli wydalić — tylko o projektowanem zniesieniu posłańców sądowych lecz to tylko był projekt, a my trzymajmy się teraz razem a da Bóg iż ten nowy parlament nasze żądania załatwi niezadługo.

## Przystąpili do Towarzystwa.

Następujący członkowie:

1.) Maciej Bycz posł. sąd. od 1 czerwca 1911 ze Sambora.

2.) Ludwik Danek posł. sąd. od 1 lipca 1911 z Jordanowa.

3.) Mateusz Szewczyk prow. sł. c. k. Starostwa ze Złoczowa.

4.) Franciszek Duchnowicz prow. sł. c. k. Starostwa ze Złoczowa.

5.) Teodor Czotyrbok posł. sąd. od 1 lipca 1911 ze Złoczowa.

6. Michał Chamuła posł. sąd. od 1 sierpnia 1911 z Winnik.

7.) Jan Dyńka posł. sąd. od 1 sierpnia 1911 z Winnik.

8.) Jeremiasz Kulibaba posł. sąd. od 1 września 1911 ze Śniatyna.

9.) Maryan Hisss posł. sąd. od 1 września 1911 ze Śniatyna.

10.) Jędrzej Zacios prow. dozorca więź. od 1. września 1911 z Tarnowa.

11.) Józef Turek prow. dozorca więź. od 1 września 1911 z Tarnowa.

12.) Maciej Krawiec prow. dozorca więź. od 1 września 1911 z Tarnowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Antoni Kloc. Drukarnia Ed. Arvaya w Rzeszowie.